

Sygn. akt VPa 94/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013 roku

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Krzysztof Głowczyński

Sędziowie: SSO Andrzej Marek (spr.)

SSO Jacek Wilga

Protokolant: Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2013 roku w Legnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. (poprzednio (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L.)

przeciwko S. Ś.

o odszkodowanie

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

z dnia 14 marca 2013 roku

sygn. akt IV P 9/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach od II do VI w ten sposób, że:

- zasądza dodatkowo od pozwanego S. Ś. na rzecz strony powodowej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. (poprzednio (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L.) kwotę 10 000 zł (słownie złotych: dziesięć tysięcy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2011 roku do dnia zapłaty,

- zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 1572 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (w tym kwotę 360 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego)

- zasądza na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Legnicy) tytułem zwrotu wydatków następujące kwoty:

- od pozwanego – 2 589, 60 zł,

- od strony powodowej – 1 726, 38 zł,

II. w pozostałej części apelację oddala, znosząc wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego między stronami.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Legnicy zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 14.000 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach sądowych i procesu. Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o stan faktyczny, który sąd okręgowy przyjmuje za własny.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd wskazał, że:

- pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec strony powodowej na zasadach określonych w art. 124 k.p. (powierzenie samochodu wraz z przyporządkowaną do tego pojazdu kartą paliwową),

- ścisłe ustalenie szkody pracodawcy nie było możliwe (uśrednione wartości zużycia paliwa, brak wpisania w książce pojazdu stanu licznika w momencie tankowania, brak regulacji w zakresie korzystania z samochodu i rozliczania paliwa przez poszczególnych użytkowników),

- istniały podstawy do zastosowania markowania odszkodowania w oparciu o treść art. 322 k.p.c. (wyliczoną przez biegłego szkodę należy pomniejszyć łącznie o 60 % ze względu na sytuację, w których kursy pozwanego przerywane były kursem innej osoby, a nadto ze względu na awarie i naprawy jakim podlegał pojazd kierowany przez pozwanego, sposób jazdy kierowcy i prędkość z którą poruszał się na wyznaczonej trasie, obciążenie – niewskazane przez pracodawcę - ładunkiem i panujące warunki atmosferyczne).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona powodowa zarzucając naruszenie prawa procesowego tj. art. 233§ 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez błędne przyjęcie, iż strona powodowa nie udowodniła precyzyjnie wysokości poniesionej szkody, podczas gdy:

a) z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego K. G. wynika, iż różnica pomiędzy wartością zakupionego przez pozwanego S. Ś. paliwa na podstawie karty (...) o nr (...) wartością paliwa, które powinno zostać zużyte na trasie L.- C.i C.L., w okresie 01.12.2008r. a 31.01.2011r. wynosi 35.164,84 zł.,

b) z dowodów z zeznań świadków A. K., G. U., z zeznań przedstawiciela strony powodowej M. S. oraz z dokumentów w postaci książki kontroli kierowcy za okres od maja 2008r. do lutego 2011r. wynika, iż podstawą roszczenia strony powodowej były tylko te trasy i ilość przejechanych kilometrów potwierdzonych podpisami pozwanego S. Ś., gdzie nie było wątpliwości, iż pojazdem marki M. (...) nr rej. (...) kierował pozwany S. Ś. i pozwany tankował paliwo,

c) biegły sądowy K. G. podwyższył ilość spalanej paliwa przez pozwanego S. Ś. o 15 % w przeliczeniu litr na 100 km w stosunku do średniej dla pojazdu marki M. (...) nr rej. (...), z uwagi na ładunek pojazdu, warunki atmosferyczne, prędkość pojazdu i jego naprawy.

skutkujące nieprawidłowym zastosowaniem przez Sąd art. 322 kpc i nieprawidłowym obniżeniem wysokości szkody obliczonej przez biegłego sądowego K. G. na kwotę 35.164,84 zł, o 20 %, z uwagi na możliwość kierowania pojazdem przez inne osoby oraz o kolejne 40 %, z uwagi na awarie, naprawy w/w pojazdu oraz prędkość z jaką prowadził pojazd pozwany.

Wskazując na powyższe skarżąca spółka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego S. Ś. na rzecz strony powodowej kwoty 21.164,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.07.2011r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za I i II instancję ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i

przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Legnicy do ponownego rozpatrzenia, a także rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Ponadto wniosła o dopuszczenie dowodu z aktualnego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego strony powodowej, na okoliczność zmiany dnia 26.03.2013r. nazwy strony powodowej z (...) Spółka z o.o. na (...) Sp. z o.o.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wskazać na wstępie należy, że poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne są w pełni prawidłowe, poglądy prawne i argumentacja zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zasługują na poparcie, a częściowa zmiana wyroku Sądu Rejonowego wynika jedynie z nieco odmiennej oceny zakresu zastosowania w niniejszej sprawie miarkowania szkody pracodawcy, za którą odpowiedzialność ponosi pozwany.

Wyjaśnienia wymaga to, że - wbrew twierdzeniom apelacji - były podstawy do zastosowania przez Sąd Rejonowy art. 322 k.p.c. Ze względu bowiem na uśrednione dane w zakresie zużycia paliwa przez samochód przydzielony pozwanemu i nie do końca precyzyjne dane przedstawione przez stronę powodową (vide: pismo biegłego k. 521 a.s) nie było bowiem możliwe ściśle udowodnienie szkody. Nie zawsze dla wykazania szkody przez pracodawcę wystarczające są proste działania matematyczne i wyliczenie różnicy pomiędzy ilością paliwa, którą samochód kierowany przez pracownika powinien zużyć według norm określonych przez pracodawcę (lub producenta), a ilością paliwa zatankowaną przez kierowcę.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy: po pierwsze - uznał co do zasady odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie (argumenty powołane w tym zakresie w odpowiedzi na apelację są niezasadne, w szczególności co do numerów karty paliwowej przyporządkowanej do pojazdu prowadzonego przez pozwanego – świadczy o tym choćby pobieżna analiza faktur zakupu paliwa, z których wynika, że jest to ta sama karta, a jedynie funkcjonowały dwa jej cyfrowe oznaczenia), a po drugie - miarkował (ze względu na podane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności) wysokość szkody pracodawcy. Korekty jedynie – w przekonaniu Sądu Okręgowego - wymagał jedynie zakres tego miarkowania (obniżenie - w porównaniu do obliczonej przez biegłego – wysokości odszkodowania nie o 60 %, a jedynie o 30 %). Konsekwencją powyższego było zasądzenie od pozwanego dalszej (ponad tę, którą przyznał Sąd Rejonowy) kwoty 10.000 zł. Łączne zatem odszkodowanie, które winien uiścić pozwany na rzecz strony powodowej to kwota 24.000 zł, co stanowi ok. 60% kwoty, o zasądzenie której wniosła powodowa spółka.

Za takim ostatecznie rozstrzygnięciem sprawy przemawia to, że biegły w swojej opinii podwyższył normatyw spalaniego przez pozwanego paliwa o 15 % (z tym, że nastąpiło to jedynie z uwagi na brak wykazania przez pracodawcę ciężaru przewożonych przez pozwanego ładunków oraz przy uwzględnieniu średniej prędkości z jaką poruszał się samochód kierowany przez pozwanego). Sąd Rejonowy obniżając o 60 % wysokość odszkodowania miał na uwadze tę - uwzględnioną już przez biegłego - okoliczność, brak precyzyjnych danych o korzystaniu z samochodu przez innych pracowników, którzy mogli korzystać z samochodu na zatankowanym przez pozwanego paliwie (obniżenie o 20 %) oraz sposób jazdy kierowcy, wagę przewożonych przesyłek i awarie pojazdu (obniżenie o dalsze 40%).

O ile możliwe do zaakceptowania jest obniżenie odszkodowania o 20 % ze względu na braku precyzyjnych danych o korzystaniu z samochodu przez innych pracowników, którzy mogli czasami korzystać z pojazdu na zatankowanym przez pozwanego paliwie, to już dalsza redukcja nie powinna być tak znacząca. Jak już bowiem wskazano biegły wziął pod uwagę brak danych o wadze przewożonych ładunków i średnią prędkość pojazdu, zaś istnienie pozostałych reduktorów odszkodowania (sposób jazdy kierowcy, warunki atmosferyczne oraz awarie pojazdu) nie powinno być przecenianie. Największe znaczenie - w ocenie Sądu Okręgowego - można by przypisać awariom pojazdu, które mogą (czasami w istotny sposób) wpłynąć na zużycie paliwa (o czym zresztą wspominał biegły). Trzeba jednak zauważyć, że obowiązkiem pozwanego było każdorazowe niezwłoczne zgłaszanie takich awarii w pojeździe (jako mieniu powierzonym). Jeśli tego nie robił, to jest to okoliczność jego obciążająca (zawiniona). Powinien on bowiem zdawać sobie sprawę w takich sytuacjach z możliwych i realnych konsekwencji w postaci zwiększenia zużycia paliwa (zwłaszcza gdy miała miejsce awaria polegająca na niewłaściwej pracy silnika pojazdu).

Wszystkie te okoliczności skutkują ostatecznie łącznym obciążeniem pozwanego kwotą odpowiadająca 60 % wartości dochodzonego przez spółkę w pozwie odszkodowania tj. kwotą 24.000 zł. Z tych względów dokonano częściowej tylko korekty zaskarżonego wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.) rozdzielając stosunkowo (w proporcji do wygranej w 60 % sprawy przez stronę powodową) koszty procesu za I instancję (opłata i koszty zastępstwa prawnego) oraz koszty sądowe (art. 100 k.p.c.).

Ze względu na wygranie sprawy przez spółkę w postępowaniu apelacyjnym w połowie, koszty postępowania za ten etap procesu wzajemnie zniesiono (art. 100 k.p.c.).